

Sygn. akt III Ca 649/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz- Babiś (sprawozdawca)

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 202/13

1. **oddala apelację;**

2. **nakazuje ściągnąć od powódki A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 241,53 zł (dwieście czterdzieści jeden złotych, 53/100) tytułem zwrotu wydatków na opinię biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;**

3. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.**

Sygn. akt III Ca 649/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo A. S. przeciwko (...) S.A. o zapłatę kwoty 10 514,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu Marki H.objętej ubezpieczeniem AC u strony pozwanej oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 lipca 2012 r. powódka A. S. zaparkowała pojazd marki H.o nr rej. (...) na swojej posesji, w miejscu stromego zjazdu do garażu. Pojazd nie został zabezpieczony przed stoczeniem poprzez zaciągnięcie hamulca ręcznego. Powódka udała się do domu. W tym czasie, w garażu znajdował się jej konkubent M. K. wraz

z kolegą M. W.. Po chwili wszyscy usłyszeli huk. Samochód stoczył się, uderzając w prawą ścianę garażu. W chwili zdarzenia samochód powódki był sprawny. Miesiąc przed zdarzeniem pozytywnie przeszedł przegląd techniczny.

Pojazd ubezpieczony był w zakresie AC w (...) S.A. z siedzibą w S. – polisa nr (...). Powódka dokonała zgłoszenia szkody w dniu 17 lipca 2012 r. Pismem z dnia 26 lipca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania na podstawie § 13 ust. 1 OWU wskazując, że bezpośrednią przyczyną powstania szkody było pozostawienie niezabezpieczonego pojazdu na wzniesieniu, co należy zakwalifikować jako rażące niedbalstwo.

Oceniając dowody Sąd I instancji zeznaniom świadka M. K. Sąd dał wiarę jedynie w części, tj. w której wskazywał na miejsce pozostawienia pojazdu przez powódkę, jego stoczenie się oraz skutki tego zdarzenia. Za niewiarygodne natomiast uznał te jego zeznania, w których twierdził, że do zdarzenia doszło po ok. 15-20 min od pozostawienia samochodu przez powódkę, w pojeździe był zaciągnięty hamulec ręczny, a także co do odległości wycofania przez niego samochodu. Zeznania te pozostają w sprzeczności z oświadczeniem samej powódki A. S. złożonym w toku postępowania likwidacyjnego, która przyznała, że samochód stoczył się zaraz po tym, jak weszła do domu, a także z zeznaniami świadka M. W., który twierdził, że M. K. wyjechał z garażu i samochód zaparkował już na płaskim terenie posesji. Ponadto ani powódka, ani też świadek nie wskazywali na wyciekanie z pojazdu jakichkolwiek płynów. Sąd zaznaczył, że powódka odnośnie tego, czy pozostawiła samochód z zaciągniętym hamulcem ręcznym, nie wypowiedziała się w sposób kategoriyczny. Zeznaniom świadka M. W. Sąd dał wiarę za wyjątkiem tego, jakoby nie wiedział, czy hamulec w samochodzie powódki był zaciągnięty. Świadek był na miejscu podczas zdarzenia i wiedział o przyczynie stoczenia się samochodu. Zasłanianie się niewiedzą w tym zakresie miało na celu niezaszkodzenie interesowi procesowemu powódki. Również zeznania powódki A. S. Sąd ocenił za wiarygodne częściowo, tj. za wyjątkiem tego, jakoby pozostawiła samochód „na biegu” oraz z zaciągniętym hamulcem ręcznym. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tym bardziej, iż z materiału dowodowego wynika, że zarówno hamulec ręczny, jak i pozostałe elementy samochodu powódki, były sprawne. Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę, gdyż brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo podlegało oddaleniu. Ochrona ubezpieczeniowa, wynikająca z łączącej strony umowy autocasco (polisa (...)), nie obejmuje szkody powstałej w pojeździe powódki na skutek zdarzenia z dnia 12 lipca 2012 r. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, stwierdzić należało, iż do zdarzenia będącego źródłem szkody doszło na skutek pozostawienia samochodu na wzniesieniu bez zabezpieczenia go przed przemieszczeniem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył żadnych dowodów potwierdzających stanowisko procesowe powódki, a mianowicie, aby stoczenie pojazdu było wynikiem zwolnienia któregośkolwiek z elementów zabezpieczających, tj. biegu czy też hamulca ręcznego. Wszystkie elementy pojazdu w dacie zdarzenia były sprawne. Pojazd miesiąc wcześniej przeszedł pozytywnie przegląd techniczny. Nie budziło zatem wątpliwości Sądu, iż powódka pozostawiła samochód na stromym zjeździe bez zabezpieczenia go przed stoczeniem. Słuszność ma strona pozwana, iż takie zachowanie powódki zakwalifikować należy, jako rażące niedbalstwo, wyłączone na podstawie § 13 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, z ochrony ubezpieczeniowej. Powyższa regulacja stanowi powielenie treści art. 826 § 3 k.c. Nie trzeba specjalnie argumentować, że skutki takiego zachowanie powódki mogły okazać się tragiczne. Zachowanie powódki było naruszeniem elementarnych zasad bezpieczeństwa. Przepisy ruchu drogowego przewidują, że kierujący pojazdem jest obowiązany w czasie postoju zabezpieczyć pojazd przed możliwością jego uruchomienia przez osobę niepowołaną oraz zachować inne środki ostrożności niezbędne do uniknięcia wypadku (art. 46 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym). Wskazany obowiązek polega m.in. na uwzględnieniu miejsca, w którym pozostawia się pojazd a ponadto w każdym przypadku zabezpieczenie go przed samoczynnym przemieszczeniem się np. przez zaciągnięcie hamulca ręcznego (vide: Kotowski W., Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, ABC 2011). Pomimo, iż powyższy przepis odnosi się do zachowania na drogach publicznych, nie ulega wątpliwości, iż zasady te stosować należy w każdym miejscu pozostawienia samochodu. Rejonowy stwierdził, iż strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w pojeździe powódki w dniu 12 lipca 2012 r. i powództwo oddalił. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, tj. w myśl art. 98 k.p.c. Zasądzona od powódki kwota stanowi koszt zastępstwa procesowego strony pozwanej wraz z kosztami pełnomocnictwa.

W apelacji od w/w wyroku powódka zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego a to: 1) art. 65 k.c. w związku z art. 60 k.c. w związku z art. 805 §1 k.c. oraz §13 OWU (...) S.A. poprzez jego niezastosowanie oraz uznanie, że rażącym niedbalstwem jest bliżej nieokreślone zachowanie (działanie lub zaniechanie) poszkodowanego, które doprowadza do szkody, stanowiąc samoistną podstawę wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody związane z jego ruchem bez względu na związek przyczynowo-skutkowy ze szkodą, 2) art. 65 k.c. oraz art. 60 k.c. w związku z art. 353 1 k.c. i §57 OWU (...) S.A. wobec niezastosowania w kontekście niewywiązania się przez ubezpieczyciela z obowiązku poinformowania powódki o okolicznościach i przyczynach odmowy wypłaty odszkodowania w sprawie, 3) art. 385³ pkt.2,8,9,11,19,21,22 k.c. w związku z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej oraz § 13 ust.1 OWU (...) S.A. poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że postanowienia OWU (...) S.A. dające ubezpieczycielowi możliwość szerokiej ich interpretacji w zakresie podstaw odmowy wypłaty odszkodowania, względnie zakresu ochrony ubezpieczeniowej, zawierające zwroty nieostre jak np. „zapłata w danych okolicznościach odpowiada zasadom słuszności”, uzależniające spełnienie świadczenia od woli ubezpieczyciela oraz dające temu ostatniemu prawo dokonywania wiążącej interpretacji umowy oraz stwierdzenia zgodności świadczenia z umową są dozwolone i wiążące powoda, podczas gdy ustawodawca przewiduje rygor nieważności względnie nie związania w tym zakresie konsumenta (ubezpieczonego), II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia a której dopuścił się Sąd Rejonowy w Zakopanem a to: 1) art. 217 § 2 k.p.c. oraz 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. wobec przyjęcia, iż pozwany wykazał przesłanki wyłączenia swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, z których wywodzi skutki prawne a zwłaszcza podstawy odmowy wypłaty odszkodowania w sprawie, czego w rzeczywistości nie uczynił, 2) art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wobec braku wszechstronnej jego analizy materiału i przeprowadzenia jego oceny w sposób całkowicie odmienny od rzeczywistych i prawidłowych ustaleń, które winny zostać dokonane a stanowiących konsekwencję pominięcia zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. W. i M. K., zeznań powódki A. S. oraz oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność prawidłowości zabezpieczenia pojazdu powódki przed zdarzeniem i niezależnej jego przyczyny, 3) art. 210 §2 k.p.c., art. 217 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. i art. 230 i 232 k.p.c. wobec zaniechania nadania znaczenia braku wypowiedzenia się przez pozwanego w przedmiocie twierdzeń powoda dotyczących prawidłowego zabezpieczenia pojazdu za pomocą hamulca ręcznego i skrzyni biegów oraz zwolnienia któregokolwiek ze wskazanych elementów a tym samym obiektywnej zewnętrznej przyczyny zdarzenia, co winno zostać uznane za przyznanie tej okoliczności przez pozwanego, 4) art. 217 §2 k.p.c., oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 §2 k.p.c. wobec oddalenia wniosku powoda dotyczącego dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność rzeczywistej przyczyny zjechania samochodu powoda z podjazdu a także wysokości szkody, 5) art. 224 §1 k.p.c. wobec zamknięcia rozprawy i wydania wyroku pomimo pominięcia względnie braku przeprowadzenia wszystkich dowodów zmierzających do wykazania rzeczywistej przyczyny zdarzenia oraz wysokości szkody, a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie podstawy faktycznej, wobec nie podania przyczyn częściowego pominięcia materiału dowodowego sprawy w postaci zeznań świadków M. K., M. W. i powódki A. S. a także oddalenia wniosku z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rzeczywistej przyczyny zjechania samochodu a także wobec zaniechania wystarczającego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, które ogranicza się do przepisów OWU (...) S.A. oraz k.c., i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu , iż szkoda nastąpiła na skutek rażącego niedbalstwa powódki polegającego na braku zabezpieczenia pojazdu.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Powódka wniosła także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia przyczyn zdarzenia oraz wysokości kosztów naprawy pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Spośród licznych zarzutów apelacji zasadnym okazał się tylko zarzut bezzasadnego pominięcia wnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej. Dowód ten był zgłoszony w pozwie i dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej powódka zgodnie z wezwaniem Sądu Rejonowego zawartym w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2013r. wpłaciła w terminie zaliczkę na koszty przeprowadzenia w/w dowodu a strona pozwana w odpowiedzi na pozew przychyliła się do w/w wniosku dowodowego w zakresie, w jakim dotyczył on okoliczności, czy pojazd został prawidłowo zabezpieczony przed stoczeniem się ze stromego podjazdu. Kwestia, czy powódka zabezpieczyła pojazd przed stoczeniem się była sporna i jako taka wymagała wyjaśnienia. Nie były sporne natomiast okoliczności związane z zakresem uszkodzeń w pojeździe powódki i wysokością kosztów naprawy i w tym zakresie dowód z opinii biegłego był zbędny (por. punkt 4 odpowiedzi na pozew). Z treści protokołu rozprawy z dnia 6 czerwca 2013r. zdaje się wynikać, że Sąd Rejonowy „zapomniał” o przedmiotowym wniosku dowodowym, albowiem nie postanowił ani o dopuszczeniu tego dowodu ani o jego oddaleniu. Również w treści uzasadnienia wyroku brak jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn pominięcia w/w dowodu. Należy przypomnieć, że pominięcie dowodu wobec dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy okoliczności na które dowód został powołany, są wyjaśnione z takim wynikiem, który jest zgodny z twierdzeniami strony powołującej dowód. Tylko wtedy przeprowadzenie dalszych dowodów jest zbędne, skoro zmierzają do tego samego rezultatu, który już został osiągnięty. Oddalenie powództwa bez przeprowadzenia wszystkich dowodów zawnioskowanych w pozwie należy ocenić jako przedwczesne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej ruchu drogowego J. G. na okoliczność ustalenia przyczyn stoczenia się pojazdu powódki do jej garażu, w tym na okoliczność ustalenia czy pojazdu powódki był prawidłowo zabezpieczony przed stoczeniem się z podjazdu.

W/w biegły sporządził opinię na podstawie oględzin pojazdu powódki, miejsca zdarzenia oraz całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów do tej opinii. Mając na uwadze fakt, że opinia biegłego jest rzeczowa, logiczna, szczegółowa i staranna, fakt, że w/w biegły sporządza wiele opinii na zlecenie sądów i prokuratur a więc dysponuje odpowiednim doświadczeniem oraz uwzględniając fakt braku zarzutów do opinii Sąd Okręgowy uznał opinię za prawidłową i podzielił jej wnioski.

Z opinii biegłego J. G. wynika jednoznacznie, że samochód H.nr rej, (...)uderzył w przeszkodę z prędkością dochodzącą do 21,3 km/godz., co jest wynikiem sytuacji, w której samochód staczał się z pochyłości przed garażem a taki ruch był spowodowany brakiem zabezpieczenia pojazdu przed stoczeniem się za pomocą hamulca ręcznego-awaryjnego oraz brakiem użycia biegu wstecznego. Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez biegłego, gdyby powódka zaciągnęła hamulec ręczny i wrzuciła bieg wsteczny albo gdyby tylko zaciągnęła hamulec ręczny to nie doszłoby do jakiegokolwiek uszkodzenia pojazdu. Gdyby powódka zabezpieczyła pojazd tylko poprzez włączenie biegu wstecznego to zsuniecie pojazdu byłoby mało realne a nawet gdyby nastąpiło, to samochód nie przemieściłby się w pozycję uderzenia w prawą część ściany garażu powódki - jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Dalej biegły jednoznacznie stwierdził, że pozostawienie samochodu bez użycia hamulca awaryjnego i bez włączenia biegu wstecznego było niewłaściwe z punktu widzenia Ustawy prawo o ruchu drogowym. Kierujący pojazdem powinien przez opuszczeniem samochodu użyć hamulca postojowego - awaryjnego maksymalnie go zaciskając oraz powinien użyć biegu o kierunku przeciwnym do kierunku jazdy (w tym przypadku biegu wstecznego). Powyższe wnioski biegłego potwierdzają prawidłowość oceny dowodów osobowych (tj. zeznań powódki oraz świadków: M. K. i M. W.) dokonanej przez Sąd I instancji oraz prawidłowość ustaleń faktycznych przytoczonych na wstępie uzasadnienia. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że apelująca nie zdołała wykazać w apelacji ani nieprawidłowości oceny dowodów osobowych ani nieprawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądu w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie odniesie zamierzonego przez apelującego skutku, jeśli w środku odwoławczym nie zostanie wskazane, które z zasad doświadczenia życiowego lub reguł logicznego myślenia Sąd pierwszej instancji naruszył i na czym konkretnie to naruszenie polegało. Nie jest wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia powołanego przepisu wskazanie, że apelujący w sposób odmienny ocenił dowody. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, aby ocena dowodów osobowych dokonana przez Sąd Rejonowy, miała charakter oceny dowolnej. Sąd pierwszej instancji jasno sprecyzował przyczyny, dla których odmówił wiary poszczególnym fragmentom zeznań świadków i powódki i ocena ta jest logiczna i przekonująca. Dodać trzeba, że żaden ze świadków nie był pasażerem pojazdu w momencie parkowania pojazdu przez powódkę a ona sama nie była pewna czy zabezpieczyła pojazd. Składając zeznania powiedziała: „wydaje mi się, że zaciągnęłam hamulec ręczny i zostawiłam auto na biegu”. Późniejsze stwierdzenie powódki, że jest pewna, że zostawiła auto na biegu bo jest kierowcą od 20 lat w ocenie Sądu było próbą zdezawuowania niekorzystnego dla powódki wydzwiku pierwszej wypowiedzi powódki w tej kwestii. Poza tym fakt, że powódka jest doświadczonym kierowcą nie oznacza, że na pewno zabezpieczyła pojazd w należyty sposób w dniu zdarzenia – chociaż tak powódce może się wydawać. Doświadczenie życiowe nie pozwala na postawienie wniosku, że tylko niedoświadczeni kierowcy naruszają zasady bezpieczeństwa. Sąd Rejonowy zasadnie zwrócił uwagę na sprzeczności pomiędzy zeznaniami powódki i świadków a treścią pisemnych wyjaśnień powódki na potrzeby postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu wersja zdarzeń prezentowana przed Sądem a mianowicie, że do zjechania pojazdu doszło około 15-20 minut po przyjeździe powódki (a nie niezwłocznie po wejściu powódki do domu – jak wynikałoby z pierwszego oświadczenia powódki na temat zdarzenia) ma na celu uwiarygodnienie tezy, że powódka należyte zabezpieczyła pojazd a przyczyna zjechania pojazdu do garażu jest inna niż brak jego należytego zabezpieczenia przed stoczeniem.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego prawidłowość oceny Sądu I instancji, że pozostawienie pojazdu na szczycie stromego zjazdu do garażu bez zabezpieczenia pojazdu przed stoczeniem (przynajmniej za pomocą hamulca ręcznego lub przynajmniej za pomocą uruchomienia biegu przeciwnego do kierunku jazdy) musi być uznane za rażące niedbalstwo, gdyż takie zaniechanie stanowi naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Oczywistym bowiem jest, że na znacznej pochyłości samochód niezahamowany (hamulcem ręcznym lub odpowiednim ułożeniem skrzyni biegów) stoczy się. Wielu kierowców zaciąga hamulec ręczny w każdym przypadku parkowania pojazdu a nie tylko na stromiznach. Brak należytego zabezpieczenia pojazdu przy parkowaniu na stromym podejździe lub zjeździe musi być uznane za rażące naruszenie zasad ruchu drogowego. Oceny tej zresztą apelująca nie podważa, gdyż zarówno treść pozwu jak i wywód apelacji opiera się na obalonym w postępowaniu dowodowym twierdzeniu powódki, że po zatrzymaniu pojazdu przez zjazd do garażu zaciągnęła hamulec ręczny i pozostawiła auto na biegu.

Bezzasadny i bezpodstawny jest zarzut apelacji, że strona pozwana nie wypowiedziała się odnośnie twierdzeń powódki w kwestii zabezpieczenia pojazdu przed stoczeniem się i że w związku z tym twierdzenia te Sąd winien był uznać za przyznane. Strona pozwana od początku procesu stała na stanowisku, że powódka nie zabezpieczyła należyte pojazdu przez przemieszczeniem się, czemu jednoznacznie i wprost dała wyraz w treści odpowiedzi na pozew. Takie stanowisko strony pozwanej było też przyczyną odmówienia powódce wypłaty odszkodowania z AC – co jednoznacznie wynika z treści pisma strony pozwanej do powódki z dnia 26 lipca 2012r. Treść w/w pisma obala kolejny zarzut apelacji a mianowicie zarzut, że strona pozwana nie wywiązała się z obowiązku poinformowania powódki o okolicznościach i przyczynach odmowy wypłaty odszkodowania w sprawie. Jako niezasadny i niewykazany należało ocenić także zarzut wywiedziony w punkcie I. 3 apelacji. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotna jest treść §13 ust. 1 OWU (...) S.A., który to przepis zawiera treść analogiczną jak regulacja kodeksowa zawarta w art. 827 §1 k.c. Autor apelacji zdecydowanie myli kwestie nieostrości pojęć z zasadą, że zarówno przepisy prawa stanowionego przez ustawodawcę jak i prawa tworzonego w umowach nie mogą być zbyt kazuistyczne a więc muszą posługiwać się również określeniami wymagającymi stosowania oceny i interpretacji.

W przeciwnym wypadku przepisy prawa byłyby bezużyteczne. Każda sprawa jest inna i oczywistym jest, że nie da się stworzyć regulacji prawnej do każdego przypadku.

Końcowo należy odnieść się do alternatywnego wniosku biegłego J. G. a mianowicie, że jeżeli powódka zabezpieczyła pojazd tylko za pomocą hamulca postojowego-awaryjnego to nie można kategorycznie wykluczyć, że w przypadku pojazdu powódki mogła zaistnieć sytuacja samoistnego rozluźnienia się hamulca postojowego dla przypadku opisywanego w Serwisie (...). W ocenie Sądu Okręgowego ten alternatywny wniosek biegłego J. G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Po pierwsze jak wynika z treści Biuletynu Serwisowego H. (...) dnia 22 kwietnia 2008r. (k. 120 akt) problem dotyczący funkcjonowania hamulca ręcznego dotyczył tylko określonych egzemplarzy H. ze wskazanych w w/w piśmie numerów linii produkcyjnych i osoby, które zakupiły model H. (...) opisywanym problemem miały być zawiadomione o problemie przez serwis i wzywane do wymiany dźwigni hamulca ręcznego na nową. Powódka takich okoliczności nie wskazywała ani w pozwie ani w toku procesu. Po drugie gdyby do uszkodzenia pojazdu powódki doszło na skutek wady hamulca ręcznego opisanej w w/w Biuletynie Serwisowym to znajduje zastosowanie treść §11 ust.2 pkt. 1 OWU (...) S.A. stanowiący, że (...)nie odpowiada za szkody będące następstwem wad fabrycznych lub nienależycie przeprowadzonych napraw.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 1 sentencji. W pkt. 2 orzeczono na zasadzie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego między stronami Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. Przede wszystkim Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że powódka była subiektywnie przekonana o słuszności swojego roszczenia (gdyż wydawało się jej, że zabezpieczyła pojazd przed stoczeniem się z podjazdu) i w związku z niniejszą sprawą poniosła znaczne koszty (koszty opłaty od pozwu, apelacji i koszty opinii biegłego). Będąc przekonana o swoich racjach niejako była zmuszona złożyć apelację, ponieważ Sąd I instancji nie przeprowadził wnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego. W związku z powyższym postępowanie apelacyjne nie miało wyłącznie formy kontroli prawidłowości postępowania przed Sądem Rejonowym lecz polegało na dalszym wyjaśnianiu okoliczności sprawy, co leży także w interesie strony pozwanej. Niewykluczone, że gdyby Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii biegłego to do postępowania apelacyjnego w ogóle by nie doszło. Wszak powódka nie kwestionowała wniosków opinii.

(...)